

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ MGR MATYLDY BRUNIECKIEJ W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM O NADANIE STOPNIA DOKTORA W DZIEDZINIE SZTUKI W DYSCYPLINIE SZTUKI PLASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI SPORZĄDZONA NA PROŚBĘ RADY DYSCYPLINY ARTYSTYCZNEJ AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH IM. EUGENIUSZA GEPPERTA WE WROCŁAWIU.

W liście do Jana Lenicy Henryk Tomaszewski napisał: *Wszystko idzie do oka. Ono musi być wykształcone, niepodległe, abstrakcyjne.* Oko rzeczywiście jest ważne, zwłaszcza dla kogoś kto zajmuje się sztukami wizualnymi. Ważne są też ręce i serce. W postawie artystycznej mgr. Matyldy Brunieckiej, to ono jest reaktorem napędzającym ją do działania, tam toczy się jej walka.

Pani Matylda Bruniecka zatytułowała swoją pracę doktorską *ŻARTY NA barykadach. O preferencjach estetycznych i politycznych oraz ich roli w dyskursie społecznym.* Temat nie NA ŻARTY! Część teoretyczna składa się ze wstępu, trzech rozdziałów w raz z licznymi podrozdziałami oraz podsumowania. Autorka przedstawia definicję oraz problem terminu propaganda, wyjaśnia jej kontekst historyczny. Przybliżyła postawy krytyków sztuki, filozofów. Walter Benjamin cytując doktorantkę: *pisał o estetyzacji polityki będącej koncepcją badającą wzajemne oddziaływanie sztuki, estetyki i polityki. Sugeruje ona, że ruchy polityczne i ideologie mogą być komunikowane i wyrażane za pomocą środków artystycznych, zacierając granice polityki z estetyką.* Należało by wspomnieć o wpływie religii.

Tekst obfituje w liczne przykłady działań związanych z propagandą, podporządkowaną jej estetyką komunikatów graficznych oraz jej oddziaływaniem na społeczeństwo zwłaszcza pod wpływem rządów totalitarnych. W rozdziale drugim zatytułowanym *Preferencje estetyczne: humor, polityka i sztuka* autorka tekstu porusza pojęcie humoru jako istotną formę komunikacji międzyludzkiej. W podrozdziałach *Teoria humoru; Teoria wyższości; Teoria niezgodności; Teoria uwalnianego napięcia* odnajduję wnikliwą analizę postrzegania tego zjawiska na przestrzeni dziejów i skuteczności komunikowania za jego pomocą. Czytając ten rozdział przypomniałem sobie smutnego brata Jorge z Burgos (*Imię róży*) i jego obawę przed Arystotelesowską nauką o śmiechu. Bliżej mi jednak do Wilhelma z Baskerville – *ŚMIEJMY SIĘ! KOMUNIKUJMY!* Autorka tekstu podkreśla i wnikliwie analizuje znaczenie humoru, inteligentnego żartu, satyry, sarkazmu jako skutecznego oręża pozwalającego na komunikowanie się z otoczeniem. Podkreśla ich rolę zwłaszcza w kontekście działań politycznych.

W rozdziale trzecim *Propaganda wizualna w Polsce: kontekst historyczny, analiza współczesnych przypadków* autorka dysertacji wyjaśnia jak zmienia się sposób komunikatów wizualnych w zależności od tego KTO – KIEDY – DLACZEGO staje na barykadach. Pani Matylda Bruniecka precyzyjnie przypisuje i opisuje użyte narzędzia i nośniki komunikatów (jak i na czym). Analizuje ich formę zarówno poprzez kontekst historyczny jak i sposób ich prezentacji. Zwraca uwagę na

to, jak potrzeba chwili wymusza rodzaj komunikatu graficznego. Autorka napisała: *Niespokojne czasy polityczne wywołują niespokojne reakcje społeczne.*

Temat rozprawy doktorskiej wynika bezpośrednio z zainteresowań młodej, wrażliwej na problemy społeczne Artystki – doktorantka precyzyjnie tłumaczy to tak: *Pierwsza część mojej rozprawy stanowi intuicyjny strumień refleksji na temat grafiki propagandowej i jej wpływu na kształtowanie gustów estetycznych oraz barykad wizualnych i ideologicznych. Wyciągnięte wnioski odnoszą do mojej własnej praktyki projektowo-artystycznej, łączy je z instynktem twórczym.*

Czas na komentarz do dzieła artystycznego. Plakaty zaprezentowane w drugiej części (dzieło artystyczne) powstały w latach 2019-2023. To czas szczególny obfitujący w burzliwe wydarzenia społeczno-polityczne. Intensywne protesty dotyczące walki o prawa kobiet, obrona Konstytucji, wybory, czy w końcu wojna na Ukrainie, wywołały masową i intensywną reakcją również wśród artystów. Pani Matylda Bruniecka była i sądzę, że ciągle jest jedną z nich, nie potrafi być obojętna. Postanowiła zareagować! wykorzystując do tego plakat uzasadniając, to następująco: „Naturalnie, dla artysty plakat stanowi nie tylko estetyczne, lecz także wrażliwe i intelektualne medium do wyrażania swojego stosunku do otaczającej go rzeczywistości. Pamiętam, że Szymon Bojko myśląc podobnie we wstępie do katalogu MBP w Warszawie z lat dziewięćdziesiątych pisał, o plakacie jako swoistym barometrze społecznym.

W zestawie doktorantki znalazło się 17 plakatów. Ich autorka konstruuje swoich bohaterów za pomocą języka wektorowego umieszczając ich na jednolitym tle. Robi to inteligentnie korzystając zarówno z haseł pojawiających się w przestrzeni publicznej jak i ikon polskiej szkoły plakatu. Typografia użyta na plakatach sprawia wrażenie żywcem wydartej z lat 60/70. Sądzę, że to świadomy zabieg. Typografia, kompozycja oraz klimat odnoszą się do minionej epoki wizualnej jednak korelacja tego z „piktogramowymi bohaterami” ustawia całość tu i teraz. To inteligentne zapożyczenie jak sądzę wynika nie tylko z preferencji artystycznych, ale i z doświadczeń podczas pracy nad częścią teoretyczną doktoratu.

Plakat wyborczy „Daj Głos” rozbawił mnie. Pamiętam typograficzny plakat Henryka Tomaszewskiego *Żeby Polska Była Polską 2+2 musi być zawsze cztery* z 1989 roku i oczywiście plakat Tomasza Sarneckiego *W samo południe* z tego samego roku, o którym wspomniała doktorantka w części teoretycznej. Uważam, że to świetny plakat, w zabawny sposób, inteligentnie promuje poważne wydarzenie DAJ GŁOS – HAU. Czasy COVID-19 i ograniczenia z tego wynikające stały się tematem plakatu *Kontakt*. Doktorantka osadziła go w konwencji ilustracji dla dzieci jednak kolejny raz wykorzystwała istniejące w przestrzeni publicznej hasło „zachowaj dystans!” Dzięki żonglerce słownej „ale nie trać kontaktu” porusza z perspektywy czasu ważniejszy problem jakim stały się relacje międzyludzkie w czasie pandemii. W tym zestawie pojawił się również plakat typograficzny „Won od Łon” towarzyszący Strajkowi Kobiet w 2020 roku. Jego autorka nie pozostawia miejsca na polemikę. Jej stanowisko wobec drakońskiemu zaostreniu prawa aborcyjnego jest jednoznaczne, a komunikat graficzny jest mocny i czytelny. Poprzez plakat *Cyrk* jego autorka zwraca uwagę na przemoc wobec zwierząt. Posłużyła się plakatem Wiktora Górki. Jestem pod wrażeniem w jaki sposób doktorantka wykorzystuje ikonę polskiego dizajnu, aby poruszyć ważny temat. To świadczy o jej intuicji i inteligencji projektowej. Cytuję autorkę: *Praca ta, będąc formą refleksji nad historią grafiki, stara się zderzyć estetyczne aspekty z moralnymi dylematami, ukazując jak zmieniały się społeczne wartości i postrzeganie sztuki w kontekście ochrony zwierząt.* Wybór plakatu cyrkowego to odważny krok. W historii polskiej szkoły plakatu, poza plakatem filmowym, cyrkowy zajmował ważne miejsce. Temat, ten który podejmowali mistrzowie polskiej szkoły plakatu był ewenementem na skalę światową. Do dzisiaj są galerie, które specjalizują się w sprzedaży polskich plakatów cyrkowych z tamtej epoki.

Moją uwagę przykuł plakat *Razem*. Jego autorka określiła go jako optymistyczny i właśnie taki jest. Gest OK wielopalczastej dłoni z różnokolorowymi paznokciami jest OK! Autorka wysłała jasny, optymistyczny przekaz – różniąc się stanowimy integralną interesującą całość. Plakat *Dzień kobiet*, to mój ulubiony w prezentowanym zestawie. Wystylizowana grafika zintegrowana z tekstem epatuje metaforycznym przesłaniem. Nawiązuje do najlepszych wzorców

polskiej szkoły plakatu. Wręcz wpisuje się w nią. Jego autorka wyraża sprzeciw wobec traktowania kobiet przez policjantów. Kompozycja jest dynamiczna, tulipan-pałka w dłoni policjanta wręcz uderza oglądającego. Na mundurze data 8 III, hasło „pozdrawiamy kobiety!” oraz głupawy uśmiezek zapożyczony z postaci z klocków Lego mówi wszystko! Mam wrażenie, że na plakacie pojawił się funkcjonariusz ZOMO, to STRASZNY i TRAFIONY komentarz rzeczywistości, którą opisała jego doktorantka.

Tak, jak napisała w zakończeniu pani Matylda Bruniecka plakaty wywołują reakcje nie tylko w sferze wizualnej, ale i intelektualnej. Po analizie tego zestawu 17 plakatów miałem niewielki niedosyt związany z dość podobnym budowaniem wszystkich obrazów niezależnie od tematu (Inkluzywność, Dezorientacja). Moje wątpliwości rozwiało bogate portfolio udostępnione mi w dokumentacji doktorantki. Pomyślałem sobie – ONA TAK MA, to jest jej język graficzny. Jest czytelny i rozpoznawalny. Projekty serii ilustrowanych plakatów 2020, to wspaniały, spójny zestaw barwnych obrazów gdzie każdy opowiada odmienną historię graficzną wymienię – GORZKIE LODY, STRACH, HOLOGRAM, I TRIED, ODDECH, FANTAZMAT. Gratuluje pani Matyldzie tych realizacji! Wspomnę na koniec o projekcie muralu dla Studia Kolektyw z 2020 roku. Ich autorka znalazła fantastyczną formę dla swojego zoo. Zwierzęta nadała syntetyczną formę nie zapominając o ich szczególnych cechach anatomicznych. Przypomniałem sobie japońskiego mistrza plakatu Kazumasa Nagai, myślę że to pozytywne skojarzenie.

Doktorantka ma w swoim dorobku wiele ciekawych realizacji projektowych, które znalazły się na kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym (projektowym), oraz dziełem doktorskim wraz z dysertacją jestem przekonany, że pani Matylda Bruniecka jest artystką dojrzałą, sprawnie operującą formą, w sposób inteligentny przetwarzającą treści. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Matyldy Brunieckiej stanowi znaczący wkład w rozwój reprezentowanej dyscypliny i wnioskuję do Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu o nadanie pani mgr. Matyldy Brunieckiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Sebastian Kubica prof. UŚ

